

**OTWARCIE SIĘ W PROCESIE DOSKONALENIA BEZPIECZEŃSTWA
I OBRONNOŚCI PAŃSTWA
SELF-DISCLOSURE IN THE PROCESS OF IMPROVING THE SECURITY AND
DEFENSE
OF THE STATE**

Edward Karczewski¹

Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie

Wydział Logistyki

edward.karczewski@wat.edu.pl

Abstract: This article is an attempt the role and meaning of the opening in the proces of improviing the security and defense of the state. It presents the assence of openness an ist direct impact on shaping the security of the national communnity.

Streszczenie: Artykuł jest próbą ukazania roli i znaczenie otwarcia się w procesie doskonalenia bezpieczeństwa i obronności państwa. Przedstawiono w nim istotę otwartości oraz jej bezpośredni wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa wspólnoty narodowej.

Keywords: self - disclosure, security, defensive power.

Słowa kluczowe: otwarcie się, bezpieczeństwo, obronność.

Wprowadzenie

Celem publikacji jest próba reorientacji uwagi na rolę otwarcia się w kształtowaniu wysokiego stanu bezpieczeństwa/obronności państwa. Okazuje się bowiem, że otwarcie się/otwartość jest

Dr Edward Karczewski jest adiunktem dydaktycznym w Instytucie Systemów Bezpieczeństwa i Obronności Wydziału Logistyki WAT; zainteresowania naukowe: metodyka pracy naukowej, psychologia, antropologia kulturowa, obronność. Autor wielu publikacji książkowych i artykułów w tym zakresie; promotor około 230 absolwentów.

Edward Karczewski, PhD is an assistant profesor at the Institute of Security and Defence Systems the Logistics Wat; research interests: methodology of scientific work, psychology, antroplogy, defensive power. Author of many publications and artcles in those fields; thesis supervisor for 230 of graduates.

przyczyną i skutkiem tego samego zjawiska; paradygmatem myślenia i działania na tle różnorodnych konfliktów w obszarze jakiegoś wycinka rzeczywistości. A w kontekście całych zespołów nieporozumień, napięć lub dysonansów poznawczych - otwartość sprawia, że wychodzimy z nich jakby poznawczo bogatsi.

Nie ulega wątpliwości - człowiek potrafi przekraczać siebie, wznosić się ku Pięknu (Platon) i Światłu (Augustyn), do otwierania się na to, co jest Jedynym (Jaspers), ale jest równocześnie rozpięty nad przepaścią (Nietzsche) i gubi się poza sobą (Sartre). To wszystko, jak zauważa M. Heller, nazywa się transcendencją w człowieku – wykraczaniem poza swoje ograniczenia (Heller, 2018). I co istotne, możemy tworzyć dobro dla nas samych, przekraczać granice naszych dokonań. Bycie transgresyjnym: świadome dążenie do pożytecznego i zharmonizowanego działania równa się tworzeniu SENSU. Otwarcie się na innych jest przykładem nadawania komuś lub czemuś nowej interpretacji, znaczenia i rozumienia, które dotychczas były jakby uśpione - nie dostrzeżone. To nie są spojrzenia „szeroko zamknięte”, lecz oczy widzące. A „... *oczy widzące to takie oczy, które mają odwagę widzieć to, na co patrzą*”(Heller, 2018).

Jak powszechnie wiadomo, realną możliwością człowieka nie jest ogół jego ustosunkowań do świata, ale takie relacje, które są podejmowane przez wielość różnorodnych czynności; świadomość – jakie procesy i w jaki sposób realizują owe formy aktywności. Otwartość ludzka powoduje zmianę naszych postaw czy nastawień; wyzwala stany generujące motywacje do działania w zakresie doskonalenia bezpieczeństwa i obronności kraju.

Czym jest otwarcie się?

Na przykład, w rozumieniu wcześniej przytaczanego K. Jaspersa (1883 – 1969) jednego z najwybitniejszych filozofów i psychologów XX wieku, człowiek zasadniczo wykracza poza wszystko, co może o sobie wiedzieć. Dążąc ponad siebie rośnie wraz z głębią własnej świadomości. A gdy człowiek osiąga prawdziwą wolność od świata, naprawdę na świat się otwiera. Wnosząc do swego bytowania element niepewności, ma szansę, aby stał się tym, czym ze swe istoty być może. I dlatego człowiek ma historię, to znaczy żyje nie tylko z dziedzictwa biologicznego, ale również z tradycji. Otwarcie się pozwala zdać sobie sprawę z naszego widzenia / postrzegania tego, co się wokół nas dzieje. Jednostka otwarta nie tylko wie, ale też rozumie to, co wie. Bywają jednak problemy poznawcze wymagające bardzo złożonej syntezy, a tego rodzaju synteza może budzić wiele napięć i nieporozumień interpersonalnych. Dzieje się

tak zwłaszcza wtedy, gdy napotykamy rzeczywistość, co do której nauka ma dostęp szczególnie utrudniony.

Ale być może jest tak, iż nadmierna ciekawość tego: jak coś „takie jest” ? i dlaczego to coś „takie jest” ?, przypomina mitologiczną „Puszkę Pandory” (zob. s. 4.) jako symbol nieszczęść czy niekończących się kłopotów (Kopaliński, 1998). Otóż, gdy Prometeusz, wbrew woli Zeusa ukradł niebu ogień i nauczył ludzi jak go spożytkować, Zeus wskutek zemsty - kazał Hefajstosowi ulepić z gliny kobietę, którą nazwano Pandora (*gr.*, *obdarzona wszystkim*), gdyż każdy z bogów dał jej również moc unieszczęśliwiania innych. Zeus ofiarował jej puszkę, by dała ją swemu ulubieńcowi. Prometeusz nie ufał Zeusowi, ale jego brat Epimeteusz ożenił się z Pandorą i otworzył puszkę. Ujrzenie prezentu spowodowało, że uwolnione zostały wszystkie troski i nieszczęścia, które obsiadły biedną ludzkość. Przesłanie mitu ukazuje szereg stereotypów, postaw czy opinii , że nadmierne dążenie do odkrywania jakiegoś tabu jest grzechem - „pierwszym stopniem do piekła”. Niektórzy uważają nawet, iż świadczy ono o braku skromności lub uwzględniania tzw. oficjalnego punktu widzenia. Tymczasem, jak akcentują psychologowie (Cassirer, 1997), głębia ludzkiego doświadczenia tego samego zmysłu polega na tym, że potrafimy zmieniać nasze sposoby widzenia, odmieniać nasze obrazy rzeczywistości. Widzenie formy rzeczy - *rerum videre formas* – jest równie ważnym i niezbędnym motywem jak poznawać przyczyny rzeczy – *rerum cognoscere causas*. A zależnie od tego, czy interesujemy się teoretycznymi przyczynami, lub też praktycznymi skutkami rzeczy, myślimy o nich jako środkach prowadzących do celu. Człowiek z reguły nie ogranicza się do jednego specyficznego ujęcia rzeczywistości, ale może przechodzić od jednego aspektu rzeczy do innego.

Otwarcie się nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem. Znamienną cechą, że ktoś lub coś ma tendencje do odsłaniania siebie jest bycie strukturą żywą; i co ważniejsze - obdarzoną świadomością własnej świadomości. Kamienie pozbawione tej właściwości nie muszą niczego wiedzieć, ale nie wszystko jest z kamienia.

Otwarcie się (*self - disclosure*) interpretujemy jako ujawnianie siebie, odsłanianie siebie.

To swoisty rodzaj komunikowania się ludzi, a także przedstawiania informacji o sobie. A. L. Chaikin i V. J. Derlega (Chaikin and Derlega, 1997) wskazują, iż otwarcie (odkrywanie siebie) to proces, przez który jedna osoba pozwala poznać się drugiej, uwzględniając również przekaz niewerbalny. Inni natomiast wyodrębniają dwa kryteria otwarcia się, tj.:

- kryterium osobowości – ujawniane informacje odnoszą się do „ja” realnego;
- kryterium celu i zakresu kontroli sprawowanej nad ich ujawnianiem.

R. Ch. Berger i G. R Miller (Miller, 1976) rozróżniają otwarcie się szczerze i pozorne /manipulacyjne/.

Rysunek 1 Pandora otwierająca puszkę z nieszczęściami wg obrazu Artura Rackhama (1867 -1939), Wielka Brytania



Źródło: <https://wikipedia.org/wiki/Pandora>

Szczerze otwarcie polega na ujawnianiu intymnych informacji, co do których istnieje wyraźny opór, by przekazać je innym osobom. Pozorne otwarcie się jest natomiast ujawnianiem informacji, która nie bywa spostrzegana jako prywatna, lub że sam ujawniający nie traktuje jej jako osobistej.

Według Z. Rubina (Rubin, 1997), na przykład, otwarcie się odzwierciedla intymność tylko wówczas, kiedy bywa dobrowolnie wybrane i towarzyszą mu dodatnie emocje. Dlatego niektórzy specjaliści przyjmują określenie intymność /*privacy*/ na oznaczenie procesu

związanego z kontrolą nad granicą własnego „ja”. Mechanizm regulacji owej granicy służy utrzymaniu intymności właściwej. Można więc mówić o otwarciu się spontanicznym, ekspresywnym i szczerym ujawnieniu własnej podmiotowości. Należy zatem odróżnić odsłanianie siebie od samoprezentacji. W trakcie otwarcia się nie jest ważny cel kreowania pożądanego wrażenia na odbiorcy. Samoprezentacja takie dążenie obejmuje. Chodzi nie tylko o prawdopodobieństwo zaistnienia deformacji spostrzeżeń, ale również o ich skalę. Wydaje się, iż do pewnego stopnia decydują tu uwarunkowania biologiczne, a także poziom świadomości jednostek; od jakiegoś poziomu ludzie uzyskują określoną swobodę wyboru między różnymi potrzebami. Problemy te odnoszą się do ogólniejszej kwestii funkcjonowania człowieka, a zwłaszcza motywów jego zachowania/działania w danych warunkach społecznych.

Proces samodoskonalenia się człowieka jest ciągiem rozwoju i wzrostu, w którym ma miejsce wyrażanie i akceptacja zasadniczej części jego osobowości, jej zdolność oraz wszechstronne i pełne funkcjonowanie. Ten proces oznacza, z jednej strony, przyjęcie i uznanie tego „rdzenia” natury, jaki jest danemu człowiekowi właściwy i oznacza, z drugiej strony, kierunek jego przekształceń, kierunek jego dojrzewania (Suchodolski, 1974). To mniej lub bardziej doskonale zespolenie się wartości osoby nadaje otwarciu się szczególne znaczenie humanistyczne. Owo odkrywanie siebie/ bycie sobą/ jest aktem autentycznego nastawienia do świata; staje się czynnikiem chroniącym przed jednostronnością życia, ułatwia jego rozumienie oraz ulepszanie go. I nawet niezależnie od tego w jakim stopniu bywa ono uwewnętrzniane - obiektywny charakter otwarcia się oceniamy wysoce pozytywnie.

Celem otwarcia się jest nie tylko chęć ujawnienia siebie partnerowi interakcji, ale co również istotne - przekształcenia ich relacji w bardziej bezpośrednie, przyjacielskie. W niniejszym ujęciu można mówić o wymiarze „głębi”, „intymności” czy „naturalności” komunikowania się. Powyższa sugestia akcentuje to, że tworzenie bliskich związków z innymi i poszukiwanie własnej tożsamości jest nierozzerwalnym procesem. S. Jourard (Jourard, 1973) utrzymywał, iż w odwzajemnianiu otwartości łatwiej uzyskujemy oceny od innych ludzi wtedy, kiedy wcześniej ujawnimy informacje o sobie. Badania dowodzą, że człowiek jako istota społeczna /determinowana w swoich zachowaniach osobowościowo, sytuacyjnie i czynnościowo/ postawiona przed alternatywą: nawiązać kontakt z inną osobą, dostosować się albo w perspektywie skazanym być na izolację - wybiera pierwszą z dwóch możliwości. Dochodzi wówczas do modyfikowania obrazu siebie. Przekonuje się, że partner dialogu myśli i odczuwa podobnie, obniża niepokój związany z własnym „ja”. Wynika z tego, że komunikacja

międzyludzka rozwija się nie w próżni, lecz w konkretnych warunkach życia, w toku rozmów i wzajemnych oddziaływań społecznych.

W interpretacji wielu autorów, jednostka ludzka nie jest zdolna do otwarcia się dopóty, dopóki nie ma poczucia własnej wartości. Nie jest ona przygotowana do ujawniania aspektów własnego „ja „, oraz rzeczywistego odbioru otwarcia się innych ludzi. A to, jak ktoś ujawnia innym własne sprawy zależy między innymi od: doświadczenia z osobami znaczącymi, stosowania nieodpowiednich kar i nagród za ujawnianie własnych przeżyć, przekonań dotyczących innych rozmówców. Uważa się, iż duży wpływ na przebieg otwarcia się osoby „X” lub „Y” ma tendencja skupiania uwagi na prywatnych aspektach własnej indywidualności. I tak m.in. A.H. Buss (Buss, 1980) uważa, że ludzie o wysokim poziomie indywidualności i „prywatności” przejawiają skłonności do bardziej intymnego otwarcia się, oraz że ujawnianie osobistych informacji rodzi inne konsekwencje niż otwartość w kwestiach publicznych. Ekspozycja prywatnych informacji może prowadzić do „zakłopotania” jeśli ujawniane są w związku nie dość bliskim. Otwarcie się natomiast w tematach publicznych spowodować może „zawstydzenie”, gdy inni dowiadują się bez naszej zgody. Badani z wysoką prywatną samoświadomością są bardziej refleksyjni i introspekcyjni, dlatego też ich ujawnianie siebie charakteryzuje się większą intymnością.

Okazuje się jednak, że żadna z tego rodzaju koncepcji nie uwzględnia głównej zasady celowości otwarcia się tj. stanu równowagi czynnościowej jednostki, a który to stan jest zarówno przyczyną jak i skutkiem otwarcia się. A zatem, należy przyjąć następujące definiowanie „otwarcia się”: jest nim mianowicie taki sposób ujawniania i komunikowania siebie innym, który ma na celu dążenie człowieka do zachowania równowagi czynnościowej poprzez eksponowanie aspektów osobowości, i ma miejsce bez względu na fakt czy owo odsłanianie informacji o sobie jest wywołane czynnikami pochodzenia endogennego lub egzogenego (Karczewski, 1995). Nie otwieramy się dla samego, na przykład, nawiązania z kimś kontaktu/dialogu, lecz odkrywamy siebie innym po to, by utrzymać względną stabilność psychofizyczną tak w sensie organicznym, jak i społecznym. Nie wydaje się przeto być główną przyczyną otwarcia się np. konflikt intrapsychiczny, lecz to, co ów konflikt pozwala usunąć. W niniejszym rozumieniu odkrywanie siebie polega na tym, że świadomie lub podświadomie, planowo bądź spontanicznie ludzie na ogół ciążą ku innym ludziom. I dobrze jest, gdy stworzymy odpowiednie warunki temu sprzyjające.

W sytuacjach kształtowania prawidłowych stosunków między człowiekiem, a jego homosferą tworzone są korzystne okoliczności sprzyjające pogłębianiu procesów komunikacji

i internalizacji. Środowisko, w jakim utrwała się wzajemna więź, staje się dopiero prawdziwym środowiskiem autentycznego ujawniania siebie. Otwarcie się/otwartość jest efektem ludzkiego rozwoju, nieustannego stawania się; to przejaw zwiększonej świadomości/ samoświadomości doznań zmysłowych i planów działania; odważne przekraczanie własnych dokonań. Badania wykazują (Trąbka, 1969), że wskutek neurofizjologicznego doświadczenia świadomość jawi się jako stan czuwania w rozumieniu psychologicznym. Powstaje ona w sensie recepcji czuciowej oraz bardziej wysublimowanej percepcji i aktywności umysłu.

Istnieje przekonanie, iż ludzie otwarci są z reguły ludźmi komunikacyjnymi, empatycznymi, kreatywnymi itp. Tak więc, *otwartość jako gotowość do przyjmowania nowych perspektyw, wiedzy, idei, strategii myślenia i działania niejednokrotnie zmusza nas do czynu, do konieczności porzucenia wygodnej pozycji, wyjścia ze skorupy i zmierzenia się z odpowiedzialnością, ryzykiem, dyskomfortem, kryzysem, czyli zmusza nas do bycia przedsiębiorczym*². Natomiast osoby zamknięte w sobie to jednostki „zranione, nieufne, obarczone lękiem do manifestowania siebie lub realizacji ważnych celów życiowych.

Otwarcie się a poczucie bezpieczeństwa

Im większe otwarcie się na otoczenie, tym silniejsze poczucia bezpieczeństwa. Dzięki otwartości więcej dostrzegamy i lepiej to rozumiemy. Można być otwartym również w cichym rozmyślaniu, zastanawianiu się - co jest dobre a co złe. Natomiast zamknięcie się w sobie przypomina skorupę żółwia (zob. s. 8), która nie zawsze jest ochronna. Żółw nie musi o tym wiedzieć, bo w jego programie egzystencji nie ma takich informacji. Bieda dla żółwia z powodu dominacji instynktu nad sensem: dokąd i po co zmierza.

² http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bistream/handle/11716/503/20151116_mg_ra_rozwazania_nad_zagadnienie_m_l_strumska.pdf?sequence=1

Rysunek 2 Żółw z Wysp Galapagos



Źródło: <https://commons.wikipedia.org/wiki/>

Mrówki, pod tym względem, również nie są lepsze. Atakują inne roje swojego gatunku, potrafią być bardzo zorganizowane i pracowite, ale nie można z nimi negocjować. Obserwując m.in. delfiny ludzie uważają, że są one sympatyczne. W odniesieniu np. do psów mówimy, iż na ogół rozumiemy ich stany psychiczne. Ale „nie wiemy, co znaczy szczekanie, dlatego nie możemy go w sobie odzwierciedlić. Szczekanie nie należy do naszego repertuaru motorycznego. Ludzie potrafią imitować >> szczekanie <<, ale pojąć naprawdę czym jest szczekanie - tego nie umieją” (Precht, 2009). Życie wewnętrzne tzw. braci mniejszych pozostaje dla nas w dużej mierze nieznanne.

Brak otwartości ogranicza świadomość latentną, a więc marzenia, pragnienia, myślenie o celu; bez świadomości latentnej trudno planować, przewidywać co nastąpi, co może się stać. A jeśli tak - to brak działań zaradczych w tym zakresie. Świadomość ta pozawala głębiej zrozumieć, co lub kto staje się potencjalnym zagrożeniem. Dużą rolę poza obecnością fizyczną - stwierdza Eckhart Tolle³ - odgrywa „bacność”, którą często nazywamy „przebudzeniem”. Dzięki niej stajemy się bardziej kreatywnymi, produktywnymi, przewidującymi. Jeśli zaś ktoś o tym nie wie, nie ma pełnej świadomości własnych działań. Nie chce być uwolniony od fałszywego poczucia siebie. Gdy człowiek jest nadmiernie wciągany w mentalny hałas, wówczas jest bardziej i bardziej zdezorientowany. Duży wpływ na naruszenie owej równowagi ze światem zewnętrznym wywierają negatywne stosunki środowiskowe, agresja jawna/ukryta, zakłócenia w sferze aktywności.

³ <https://www.youtube.com/watch?v=8dWXf370iMA>

Mówiąc o świadomości poczucia bezpieczeństwa, należy podkreślić, że im większa orientacja podmiotu w sobie i otoczeniu, tym mniejsze ryzyko błędu rozumienia go. Orientacja w sobie, to zdawanie sobie sprawy z własnych, indywidualnych przymiotów/cech, szukania „obrazu siebie” czyli wiedzy o sobie. Znajomość siebie warunkuje efektywność i skuteczność podejmowanych działań. W tym kontekście, niezbędna jest wiedza o środowisku/sytuacji, w której potęguje się aktywne życie człowieka. A jakość psychospołeczna sytuacji determinuje wagę celów w niej realizowanych. Człowiek powinien się ulepszać/ doskonalić, gdyż wynika to z jego potrzeby transgresyjnej - nieustannego przekraczania siebie. Ale częsta przeszkoda tkwi w tym, że nie może się całkiem uwolnić od lęków - braku poczucia bezpieczeństwa w procesie trwania i rozwoju. Naruszenie tegoż bezpieczeństwa może być efektem m.in. transgresji destrukcyjnej powodującej na przykład niszczenie elementów infrastruktury krytycznej, a tym samym zaostrzenie się sytuacji kryzysowych danych społeczności lokalnych lub wspólnot międzynarodowych. Jak dowodzą obserwacje uczestniczące, coraz więcej ludzi stwierdza, że coraz gorzej dzieje się, gdy chodzi o podstawowy rodzaj bezpieczeństwa, czyli bezpieczeństwo publiczne: „nigdy nie wiadomo, na przykład, co nagle zagrozi człowiekowi w podróży tramwajem, metrem czy autobusem”. Czegoś takiego, jak podkreślają rozmówcy, nie było 20 czy 15 lat temu. Pytanie brzmi: skąd się to wszystko bierze, co jest główną przyczyną zjawiska? Ale niestety, odpowiedzi na ten temat bywają raczej wymijające. Skutki akcentowanych zdarzeń są oczywistym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego lub zewnętrznego.

Bezpieczeństwo narodowe stanowi główną potrzebę, cel i wartość państwa; jednostek, grup społecznych gwarantujących niezakłócony byt i rozwój, ochronę i obronę państwa jako instytucji politycznej oraz wszelkich dóbr przed zagrożeniami ograniczającymi jego funkcjonowanie (Stańczyk, 1996). Oczywistym jest, że miejsce i czas w których się znajdujemy nie tylko „bombarduje” różnorodnymi bodźcami nasz mózg, ale zmienia go w sensie czynnościowym. A wszelkie sytuacje zagrożeniowe mogą generować negatywne skutki w tym zakresie. Fakt ten ilustruje następujące stwierdzenie: strach ma wielkie oczy, albo - że słowo może zabić.

W kontekście otwarcia się na innych, niezastąpionymi rodzajami bezpieczeństwa są przede wszystkim:

- ⇒ bezpieczeństwo militarne (obejmujące działania i środki mające na celu przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym /wewnętrznym mogącymi spowodować groźbę użycia siły militarnej lub naruszenia terytorium);

- ⇒ bezpieczeństwo polityczne (traktowane jako zapewnienie konstytucyjnego porządku, stabilności rządów i ochrona wartości demokratycznych; stan pewności i trwania systemu politycznego państwa; kontynuacja polityki zewnętrznej/wewnętrznej odpowiadającej interesom społeczeństwa);
- ⇒ bezpieczeństwo ekonomiczne (przekonujące określenie wydaje się to, które oznacza „stan rozwoju kraju zapewniający wysoką sprawność jego funkcjonowania poprzez należyte wykorzystanie czynników rozwoju oraz zdolność do skutecznego przeciwstawienia się wewnętrznym naciskom, mogących doprowadzić do zaburzeń rozwojowych” (Raczkowski, 2012)).
- ⇒ bezpieczeństwo kulturowe (chodzi głównie o zapewnienie trwania i spokoju w aspekcie duchowym i materialnym; utrzymanie wartości tradycji, ciągłości integracji kulturowej narodu, regionu lub innego podmiotu bezpieczeństwa);
- ⇒ bezpieczeństwo społeczne (przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie określonego poziomu biopsychicznego i międzyludzkiego funkcjonowania, ochrona przed „cyfrowym” i społecznym wykluczeniem);
- ⇒ bezpieczeństwo publiczne (traktowane jako wartość konstytucyjna, to całość uwarunkowań chroniących życie, zdrowie, majątek narodowy; suwerenność państwa przed naruszeniem ładu i porządku publicznego, np. wskutek konfliktów czy napięć społecznych);
- ⇒ bezpieczeństwo ekologiczne (pożądany stan środowiska naturalnego, brak zagrożeń ekosystemów i biosfery; prawidłowe relacje między człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym);

Można przyjąć, że bezpieczeństwo to stan, który daje poczucie pewności, i gwarancje jego utrzymania oraz szanse na doskonalenie. To sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utracenia czegoś, co człowiek szczególnie ceni, jak: życia, zdrowia, pracy, szacunku czy dóbr materialnych. A podmiotami tegoż bezpieczeństwa są: pojedyncze osoby lub grupy społeczne, narody, cała ludzkość. Bezpieczeństwo zawiera się w esencji oraz osobowości/indywidualności każdego z nas. Esencja (marzenia, pragnienia) odgrywa istotną rolę w tym sensie, że „buduje” człowieka; bez niej egzystencja ludzka stawałaby się bezwartościowa. Jak zauważa np. G. Gurdżijew (Kulczyk, 2003) – esencja reprezentuje prawdziwą naturę człowieka, a osobowość jest jej zewnętrzną powłoką. Istota ludzka żyjąca w stanie zagrożenia, w sztucznych warunkach lub zmechanizowanych relacjach interpersonalnych podtrzymuje rozwój swej osobowości, lecz kosztem esencji. Natomiast osoby, które nie są niczym

zagrożone, jak również nie ulegają takim zagrożeniom, mają większe możliwości bycia sobą. Rozwój esencji wymaga czasu na refleksję, na obserwację, na adekwatne rozumienie tego, co dzieje się wokół nas. Esencja ma istotny wpływ na dynamikę świadomości zbiorowej. Obserwacje uczestniczące wykazują, iż systemy społeczne nie dbające o stabilizację bezpieczeństwa i rozwój ludzkiej esencji degradują się i rozpadają. Funkcjonowanie człowieka jest tym, czym jest on w rzeczywistości, a więc zależy również od jego esencji/osobowości.

Wielu autorów uważa, że bezpieczeństwo i suwerenność danego kraju są bardzo zmienne. Jawią się nieznane mechanizmy, które mogą to pogłębiać. Niektóre ich analizy mogą być fałszywe - należą do przeszłości. A zatem trzeba stworzyć nowy ogląd rzeczywistości. Chodzi m.in. o fundamenty prawidłowej wymiany informacji, wartości i wzorów zachowań. Ale to jest bardzo trudne do zrealizowania.

Potrzeba doskonalenia obronności państwa

Można powiedzieć - nie ma otwarcia się (self- disclosure), nie ma naprawy. I to może być powodem braku pozytywnej zmiany w czymkolwiek, a zwłaszcza w podejściu do kształtowania oczekiwanego stanu obronności państwa. Bez autentycznego współbrzmienia i współdziałania z innymi wszelkie wysiłki człowieka zdają się „biciem głową o ścianę”. Realizacja jakiegoś celu, o mniejszym lub bardziej totalnym zasięgu wymaga autentycznego, spontanicznego i nie udawanego współdziałania. Działania nie tylko w wymiarze lokalnym, lecz również, a może i przede wszystkim w obszarze daleko szerszym; co najmniej europejskim. Droga do państwa życzliwego ludziom wiedzie przez odkrywanie siebie, przez dialog; przez harmonizowanie interesów indywidualnych i zbiorowych w duchu zgody i współdziałania. Nie da się ukryć, że idea społeczeństwa obywatelskiego wyznacza nową filozofię wzajemnej życzliwości, nową politykę rozumu.

Zdaniem M. Huzarskiego (Huzarski, 2016) – termin „obronność” dotyczy działalności państwa zarówno w czasie stabilizacji, jak i w okrasie sytuacji kryzysowej. Odnosi się również do możliwości przeciwstawienia się aneksji, zdolności państwa do obrony. Może być rozumiana jako zdolność obrony kraju, a zwłaszcza jego zasobów materialnych, kulturowych czy duchowych. Przedmiotem badań obronności jest organizacja i rozwój systemu obronności państwa, w tym sił zbrojnych; organizacja i prowadzenie działań obronnych, operacji wojskowych; dowodzenie i szkolenie wojsk. Autor podkreśla, iż w obecnej sytuacji obronność należy rozpatrywać zarówno w *kategoriach wewnętrznych*, jak i *zewnętrznych*, ponieważ

odnośne możliwości państwa „tu i teraz” nie są w tym zakresie samowystarczalne. Pojęcie obronności wiąże się głównie z określeniem „Obrona Narodowa”, czyli jest nią działalność mająca na celu odpowiednie przygotowanie sił i środków będących w dyspozycji państwa dla przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym godzącym w interes narodowy.

Bardzo ważną rolę w zakresie doskonalenia obronności kraju odgrywają takie struktury i urzędy instytucjonalne, jak:

- ⇒ Operacje Wspierania Pokoju, tj. wielozadaniowe operacje realizowane przez Siły NATO z mandatu ONZ lub OBWE, wspierające wysiłki dyplomatyczne dla osiągnięcia długotrwałego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa;
- ⇒ Operacyjne Przygotowanie Obszaru Kraju, czyli elementy infrastruktury obronnej, przygotowanej do planowego użycia Sił Zbrojnych służących m.in. tworzeniu dogodnych warunków do dyslokacji wojsk; sprawnego ich wejścia do walki i skutecznego prowadzenia działań bojowych. Należą doń obiekty i urządzenia logistyczne oraz inżynieryjno-budowlane, odpowiednio dostosowane w czasie szczególnych zagrożeń i działań wojennych.
- ⇒ Organy Obrony Cywilnej – wyspecjalizowane i wyznaczone (prawnie) zespoły do kierowania obroną cywilną. Centralnym organem administracji rządowej w sprawach obrony cywilnej jest Szef Obrony Cywilnej Kraju. Terenowymi organami obrony cywilnej są wojewodowie, starostowie, wójtowie lub burmistrzowie i prezydenci miast.
- ⇒ Organizacje Pozarządowe – należą do nich: stowarzyszenia, związki, izby, instytuty a także organizacje pracodawców w obszarze krajowym.
- ⇒ Służby Straży Granicznej – realizacja zadań w ramach osłony strategicznej kraju oraz wydzielonych jednostek wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, we współdziałaniu z lokalnymi siłami pozamilitarnymi w celu uszczelniania granicy i prowadzenia operacji obronnych.
- ⇒ Ostrzeżenie – wykorzystanie systemu wykrywania i alarmowania mającego na celu natychmiastowe przekazywanie informacji (z odpowiednim wyprzedzeniem) przez specjalne organa wykrywające stan zagrożenia, przekazywanie wiadomości o zagrożeniach, skażeniach itp.

Zagrożenia bezpieczeństwa czy obronności generowane są podobnymi mechanizmami ryzyka, a więc całym szeregiem niekorzystnych czynników statycznych, dynamicznych i pośredniczących. Czynniki statyczne (chodzi głównie o potencjał gospodarczo - militarny

państwa); zmienne pośredniczące (jak: sposób funkcjonowania prawa, instytucji, rozwój naukowo- techniczny); zmienne dynamiczne są natomiast efektem tych pierwszych, a więc np. utrzymanie spokoju, trwanie, możliwości rozwoju. Zdolność i operatywność do natychmiastowego i skutecznego reagowania kraju w sytuacjach niespodziewanych zagrożeń utraty suwerenności.

Mówiąc o doskonaleniu obronności RP konieczna jest nieustanna transformacja jej systemu obronnego, a zwłaszcza podsystemu militarnego i pozamilitarnego⁴.

Transformacja podsystemu militarnego , to przede wszystkim:

- ciągły jej rozwój poprzez integracje innowacyjnych koncepcji i doktryn, które sprzyjają dostosowaniu sił zbrojnych do zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa; pozyskiwanie przez wojsko pożądaných zdolności operacyjnych;
- tworzenie nowych i doskonalenie istniejących regulacji prawnych usprawniających SOP. Harmonizowanie elementów planowania obronnego narodowego z sojusznictwem, a wynikająca stąd realizacja zamierzeń powinna podlegać monitorowaniu;
- transformacje oparte na jednolitych zasadach prawnych dotyczących planowania obronnego, obejmującego m.in.: planowanie długookresowe, operacyjne, budżetowanie w układzie zadaniowym;
- wykorzystanie postępu technologicznego oraz nowoczesnych metod zarządzania i kierowania siłami zbrojnymi;
- Siły Zbrojne RP muszą się charakteryzować wysokim stopniem gotowości bojowej, nowoczesną techniką i sprzętem wojskowym, posiadać zintegrowane struktury wsparcia logistycznego;
- usprawnianie kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP.

Transformacja podsystemu niemilitarnego - odnosząca się głównie do:

- poszukiwania odpowiednich mechanizmów humanizujących działania wszystkich podmiotów biorących udział w danej operacji zarówno na szczeblu strategicznym, operacyjnym, jak i taktycznym. Konieczna jest synchronizacja politycznych, ekonomicznych, społecznych oraz militarnych instrumentów oddziaływania;
- koncentracji wysiłku na wykorzystaniu zdolności państwa do przeciwstawienia się różnorodnym zagrożeniom współczesnego środowiska bezpieczeństwa;

⁴ http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Bezpieczenstwo/Prawo/Strategia_Obronnosci.doc

- zagwarantowania ciągłości funkcjonowania najważniejszych instytucji państwa w okresie kryzysu i wojny; wspierania operacji sił zbrojnych w czasie pokoju, kryzysu i wojny;
- sprawnego współdziałania w zakresie zaspokojenia podstawowych biopsychicznych i społecznych potrzeb ludności.
- współpraca między poszczególnymi ogniwami samorządu terytorialnego dla dobra społeczności lokalnej.
- umiejętne i efektywne rozwiązywanie problemów życiowych ludności w okresie sytuacji kryzysowych.

I nie ulega złudzeniu, że wszystkim ludziom niezbędne jest zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa i obronności. Chodzi też o coś więcej, o tzw. niepodległość własnej osobowości. Bo jak wszystkim wiadomo, mimo przeróżnych sprzeczności czy niedomówień rodzi się nowa świadomość, a wraz z nią tworzy się całkiem inny świat. - Kto tego nie dostrzega, to w gruncie rzeczy nie rozumie niczego.

Podsumowanie

Otwarcie się na innych nie jest wszystkim, ale bez niego trudno utrzymać rzeczywiste bezpieczeństwo i obronność danej społeczności. Pojęcia te – jak wiadomo- mają swoje konotacje psychologiczne, ekonomiczne, kulturowe. Bywają normą życia ludzkiego, sposobem zaspokajania potrzeb i realizacji wartości; są warunkiem równowagi czynnościowej człowieka. Mechanizmy jej utrzymania służą zapewnieniu pokoju, swobody przepływu myśli, tolerancji kulturowej. Niezastąpione stają się tego rodzaju przedsięwzięcia, które zarówno w obszarze regionalnym, jak i międzynarodowym ograniczają czy eliminują całe zespoły zagrożeń, a tworzą nowe podstawy myślenia antycypacyjnego i nowej polityki bezpieczeństwa. Szczególnie bezpieczeństwo i współdziałanie w doskonaleniu obronności odgrywają podstawową rolę w procesach tenakcyjnych (równoważących); z jednej strony budują osobowość/świadomość ludzi, z drugiej zaś chronią ich przed szkodliwymi wpływami lub naciskami.

Badania dowodzą, że człowiek w życiu indywidualnym/społecznym wychodzi poza czynności nawykowe, podejmuje decyzje przekraczające granice jego doświadczeń. Zwiększa kontrolę nad własnym bezpieczeństwem, tworzy nowe instytucje i narzędzia doskonalenia obronności. A dzięki odpowiedniej działalności transgresyjnej przyczynia się do potęgowania materialnej i duchowej egzystencji.

LITERATURA

- Buss, A.H., 1980. Self-consciousness and social anxiety. W.H. Freeman, San Francisco.
- Cassirer, E., 1997. Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii ludzkiej kultury. Aletheia, Warszawa.
- Chaikin, A.L., Derlega, V.J., 1997. Sharing intimacy: What we reveal to others and why. Englewood Cliffs, New Jersey.
- Heller, M., 2018. Wszechświat jest tylko drogą. Kosmiczne rekolekcje. Copernicus Center Press, Kraków.
- Huzarski, M., 2016. Sztuka wojenna w obronności państwa. Przegląd Nauk O Obron.
- Jourard, S., 1973. Disclosing man to himself. Stud. Philosophie Christ.
- Karczewski, E., 1995. Otwarcie się w procesie kształcenia technicznego i taktycznego w akademiach wojskowych. ARM – ART, Warszawa.
- Kopaliński, W., 1998. Słownik Mitów i Tradycji Kultury. PWN, Warszawa.
- Kulczyk, W., 2003. Wprowadzenie do nauk Gurdżijewa. Ravi, Łódź.
- Miller, G.H., 1976. Explorations in interpersonal communication. Beverly Hills, Calif. : Sage Publications, c1976, London.
- Precht, R.D., 2009. Kim jestem. A jeśli już, to na ile? Zysk i S-ka, Poznań.
- Raczkowski, K., 2012. Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem., 1st ed. Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Rubin, Z., 1997. Lovers and others strangers. The development of intimacy in encounters and relationships, in: Current Trends in Psychology. Los Angeles.
- Stańczyk, J., 1996. Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa. ISP PAN, Warszawa.
- Suchodolski, B., 1974. Problemy wychowania w cywilizacji nowoczesnej. Warszawa.
- Trąbka, J., 1969. Neurofizjologiczne podstawy świadomości. Przegląd Psychol.